

Praktyczny biuletyn dla sędziów

Barbara Trokowska-Stempnik

SĘDZIA SĄDU REJONOWEGO W TORUNIU,
III WYDZIAŁ RODZINNY I NIELETNICH

Słów kilka o wykonywaniu kontaktów z dzieckiem

Jedną z kategorii spraw, która wzbudza najwięcej emocji na salach sądów rodzinnych, są sprawy o kontakty z dziećmi. Dla dobra społeczeństwa warto byłoby rozważyć stworzenie takich mechanizmów, aby władza państwowa (w tym przypadku sądy) miały minimalny udział w ustalaniu tego, jak ma wyglądać relacja dziecka z rodzicami. Autorka niniejszego artykułu stoi na stanowisku, że w przypadku rodziców funkcjonujących zgodnie z przyjętymi ogólnie normami społecznymi, ustalanie sztywnych ram kontaktów małoletniego z rodzicem, z którym na stałe nie mieszka, nie służy żadnej ze stron. Wystarczy odwołać się do własnego doświadczenia i zobaczyć, że są sytuacje, w których nie chce nam się danych czynności wykonywać, np. mieliśmy pojechać w piątek wieczorem do sklepu, ale bardzo zależy nam na odpoczynku i wolimy spędzić ten czas przed telewizorem czy czytając książkę, a w konsekwencji decydujemy, że zakupy zrobimy w sobotę rano. Taka sytuacja może dotyczyć dziecka – może ono kochać i szanować rodzica, ale w konkretnym dniu i o konkretnej porze w tym konkretnym tygodniu chce robić coś innego. Wprawdzie z treści art. 113 § 1 k.r.o.¹ wynika, że rodzice i dzieci mają nie tylko prawo, ale i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów, to autorka uważa, że po pierwsze obowiązek ten nie jest bezwzględny, a po drugie, lepiej dla relacji rodzinnej jest, gdy wykonywany jest dobrowolnie (chyba nie trzeba nikogo przekonywać o tym, że lepiej chodzić do pracy, którą się lubi niż do takiej, która stanowi przykry obowiązek). W relacjach pomiędzy rodzicami a dziećmi świadomość tego jest szczególnie istotna. Najlepszym i w ocenie autorki jedynym w pełni zgodnym z dobrem dziecka rozstrzygnięciem, w przedmiocie ustalania kontaktów z dzieckiem, jest zawarcie przez rodziców ugody. Oczywiście jest, że to, co jest akceptowane, z dużym stopniem prawdopodobieństwa

będzie wykonane. Dlatego tak bardzo istotne są tzw. zasoby (czyli dobrostan, z czym nieodłącznie wiąże się cierpliwość) sędziego rodzinnego i jego umiejętności mediacyjne.

Bywa jednak i tak, że żadna ze stron nie będzie chciała spojrzeć na problem z perspektywy tego drugiego i wówczas wydanie orzeczenia jest konieczne. Zgodnie z treścią art. 113(4) k.r.o. sąd opiekuńczy, orzekając w sprawie kontaktów z dzieckiem, może zobowiązać rodziców do określonego postępowania, w szczególności skierować ich do placówek lub specjalistów zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc, z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wykonania wydanych zarządzeń. Według autorki niniejszego artykułu za każdym razem, gdy to sąd, a nie rodzice, ustala sposób kontaktów dziecka z ojcem czy matką, zobowiązanie, o którym mowa w cytowanym przepisie, jest konieczne. Brak takiego rozstrzygnięcia, w sytuacji trwającego konfliktu rodziców, doprowadzi do pogłębiającego się kryzysu, na czym cierpi małoletnie dziecko. Warto podkreślić także, że to rodzice są odpowiedzialni za istnienie i jakość relacji z dzieckiem, a nie odwrotnie. Orzeczenie sądu, które jest akceptowane, zostanie najpewniej wykonane. W sytuacji natomiast, gdy którakolwiek ze stron traktuje je jako dolegliwość, będzie podejmowała różne czynności, aby w praktyce zmienić jego kształt. Sprawa w repertorium „Nsm” będzie zatem załatwiona, natomiast problem konkretnej rodziny nie zostanie rozwiązany i nawet nie będzie zmierzał w tym kierunku.

Chcąc poradzić sobie z omawianymi wyżej sytuacjami ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie przepisów mających na celu doprowadzić do przymusowego wykonania orzeczenia sądowego w zakresie kontaktów rodzica z dzieckiem. Kwestię tę regulują przepisy art. 582(1) i art. 598(15)–598(20) k.p.c.² Celem tych regulacji jest zapewnienie prawidłowej realizacji kontaktów między rodzicem a dzieckiem. Chociaż mają one charakter opiekuńczy, to jednak zawierają w sobie element przymusu, głównie ekonomicznego.

Cały artykuł możesz
przeczytać [tutaj](#)

¹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2809, z 2025 r., poz. 897); dalej: k.r.o.

² Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1568, 1841, z 2025 r., poz. 620); dalej: k.p.c.

Znaczenie wyroku TSUE (27.02.2025 r., C-277/24) dla przypisania odpowiedzialności za zobowiązania podatkowe spółek

Wprowadzenie

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wydał w dniu 27 lutego 2025 r. wyrok w sprawie C-277/24¹, który powinien wpłynąć na orzecznictwo sądów w obszarze odpowiedzialności za zobowiązania podatkowe spółek.

Opis stanu faktycznego

Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu zwrócił się do TSUE z pytaniem, czy art. 205 i art. 273 dyrektywy Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej w związku z art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej (państwo prawa, poszanowanie praw człowieka) oraz art. 17 (prawo własności), art. 41 (prawo do dobrej administracji) i art. 47 (prawo do skutecznego środka zaskarżenia i prawo do sądu) Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, a także gwarantowane przez prawo Unii Europejskiej: zasada proporcjonalności, prawo do rzetelnego procesu oraz prawo do obrony należy interpretować w ten sposób, że sprzeczna z nimi jest regulacja krajowa i oparta na niej praktyka krajowa, zgodnie z którymi odmawia się osobie fizycznej (członkowi zarządu osoby prawnej), która może ponosić całym swoim majątkiem prywatnym solidarną odpowiedzialność za zobowiązania podatkowe osoby prawnej z tytułu VAT, prawa do czynnego udziału w postępowaniu mającym na celu określenie osoby prawnej ww. zobowiązania podatkowego w formie ostatecznej decyzji organu podatkowego, a jednocześnie w odrębnym postępowaniu, zmierzającym do stwierdzenia solidarnej odpowiedzialności rzeczonoj osoby fizycznej za zobowiązania podatkowe osoby prawnej z tytułu VAT. Ponadto osoba ta pozbawiona jest adekwatnego środka do skutecznego zakwestionowania poczynionych wcześniej ustaleń i ocen, co do istnienia lub wysokości zobowiązania podatkowego osoby prawnej – zawartych w decyzji ostatecznej organu podatkowego wydanej uprzednio bez udziału tejże osoby fizycznej, która to decyzja w konsekwencji stanowi prejudyk w tymże postępowaniu na mocy przepisu krajowego potwierdzonego praktyką krajową?

Z uzasadnienia TSUE

W tym względzie należy przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem poszanowanie prawa do obrony stanowi zasadę ogólną prawa Unii. Zasada ta znajduje zastosowanie wówczas, gdy organ administracyjny ma podjąć w stosunku do danej osoby decyzję, która wiąże się z niekorzystnymi dla niej skutkami. Na podstawie tej zasady adresaci decyzji, która w sposób odczuwalny oddziałuje na ich interesy, powinni być w stanie skutecznie przedstawić swoje stanowisko odnośnie do dowodów, na których organ zamierza się oprzeć. Obowiązek ten ciąży na organach państw członkowskich, gdy podejmują one decyzje należące do zakresu zastosowania prawa Unii, nawet wówczas, gdy właściwe przepisy prawa Unii nie przewidują wyraźnie takiej formalności². (...)

Jak wynika z pkt. 41 niniejszego wyroku, prawo do obrony obejmuje prawo do bycia wysłuchanym i prawo dostępu do akt. Niemniej jednak zasada poszanowania prawa do obrony nie ma bezwzględnego charakteru, lecz może podlegać ograniczeniom, pod warunkiem że ograniczenia te rzeczywiście odpowiadają celom interesu ogólnego zamierzonym przez dany przepis i nie stanowią z punktu widzenia realizowanego celu nieproporcjonalnej oraz niedopuszczalnej ingerencji w samą istotę zagwarantowanych w ten sposób praw³. Wśród tych celów znajduje się w szczególności w kontekście postępowań w sprawie kontroli podatkowej ochrona wymogów poufności lub tajemnicy zawodowej⁴. (...)

W świetle powyższych rozważań na pytanie prejudycjalne należy odpowiedzieć, że art. 273 dyrektywy VAT w związku z art. 325 ust. 1 TSUE, prawem do obrony i zasadą proporcjonalności należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie uregulowaniom krajowym i praktyce krajowej, zgodnie z którymi osoba trzecia, która może zostać uznana za solidarnie odpowiedzialną za zobowiązanie podatkowe osoby prawnej, nie może być stroną w postępowaniu podatkowym prowadzonym przeciwko tej osobie prawnej w celu ustalenia jej zobowiązania podatkowego, bez uszczerbku dla konieczności, by ta osoba trzecia w toku ewentualnie prowadzonego wobec niej postępowania w przedmiocie odpowiedzialności solidarnej mogła skutecznie podważyć ustalenia faktyczne i kwalifikacje prawne, dokonane przez organ podatkowy w ramach postępowania podatkowego.

Cały artykuł możesz
przeczytać [tutaj](#)

¹ Legalis nr 3186157.

² Wyrok z dnia 16 października 2019 r., Glencore Agriculture Hungary, C-189/18, EU:C:2019:861, pkt 39 i przytoczone tam orzecznictwo.

³ Wyrok z dnia 16 października 2019 r., Glencore Agriculture Hungary, C-189/18, EU:C:2019:861, pkt 43 i przytoczone tam orzecznictwo.

⁴ Zob. podobnie wyrok z dnia 16 października 2019 r., Glencore Agriculture Hungary, C-189/18, EU:C:2019:861, pkt 55.

Marcin Uliasz

DOKTOR HAB., PROF. URAD
SĘDZIA SĄDU OKRĘGOWEGO W LUBLINIE

Czy – a jeśli tak, to na jakiej podstawie prawnej i kiedy – w stanie prawnym obowiązującym w latach 2014–2015, było dopuszczalne wydanie przez komornika z akt postępowania egzekucyjnego tytułu wykonawczego następcy prawnemu wierzyciela, który nie miał legitymacji procesowej do udziału we wszczętym postępowaniu egzekucyjnym przez pierwotnego wierzyciela (pierwotny wierzyciel utracił zdolność sądową)?

W stanie prawnym obowiązującym w latach 2014–2015 następstwo procesowe w postępowaniu egzekucyjnym było dopuszczalne tylko w takich przypadkach, które były wprost przewidziane w przepisach prawa (art. 819 k.p.c. i art. 819(1) k.p.c.). W pozostałych sytuacjach następca wierzyciela egzekwującego nie mógł wstąpić do toczącego się postępowania z powodu braku podstawy prawnej (por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2004 r., III CZP 63/04, OSNC 2005/10/174).

Przmiotowe pytanie dotyczy właśnie takiej sytuacji, gdyż wskazano w nim, że następca prawny wierzyciela nie miał legitymacji procesowej do udziału we wszczętym postępowaniu egzekucyjnym przez pierwotnego wierzyciela. Innymi słowy, następca wierzyciela nie mógł stać się stroną w postępowaniu egzekucyjnym wszczętym na rzecz poprzednika.

Przepis art. 816 § 1 k.p.c. stanowi, że po ukończeniu postępowania egzekucyjnego należy na tytule wykonawczym zaznaczyć wynik egzekucji i tytuł zatrzymać w aktach, a jeżeli świadczenie objęte tytułem nie zostało zaspokojone całkowicie, tytuł zwrócić wierzycielowi. Chodzi tu o zwrócenie tytułu wierzycielowi egzekwującemu, czyli zajmującemu pozycję strony czynnej w postępowaniu. Jeżeli wierzyciel ten utracił zdolność sądową i wstąpienie następcy nie było dopuszczalne, to zwrócenie tytułu nie było możliwe z powodu braku adresata.

W tej sytuacji nie mógł znaleźć zastosowania przepis art. 9 § 1 zd. 2 k.p.c., który przewiduje, że strony i uczestnicy postępowania mają prawo przeglądać akta sprawy i otrzymywać odpisy, kopie lub wyciągi z tych akt. Jeżeli nawet przyjąć, że rozciąga się on także na następców prawnych stron i uczestników, to przewiduje on prawo do otrzymania z akt sprawy jedynie wtórników dokumentów, a nie ich oryginałów.

Należy zatem przyjąć, że we wskazanym okresie przepisy nie przewidywały możliwości zwrócenia tytułu wykonawczego następcy prawnemu wierzyciela, który to następcą nie mógł wstąpić do postępowania w miejsce poprzednika.

Czy w stanie prawnym obowiązującym w okresie od 21.11.2014 r. do 17.04.2015 r., w toku postępowania egzekucyjnego z wniosku banku nr 1 na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego z klauzulą wykonalności, po wykreśleniu banku nr 1 z KRS, zgodne z prawem było wydanie przez komornika z akt sprawy tego tytułu wykonawczego bankowi nr 2, który przejął bank nr 1 w trybie art. 492 § 1 k.s.h., celem wystąpienia przez bank nr 2 do sądu z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności na podst. art. 788 § 1 k.p.c. (wniosek o wydanie tytułu bank nr 2 złożył po 2 latach od wykreślenia banku nr 1 z KRS do akt sprawy z wniosku banku nr 1, który utracił zdolność sądową)? Czy po wykreśleniu z KRS banku nr 1 w 2013 r. (utrata zdolności sądowej) należało umorzyć z urzędu postępowanie egzekucyjne na podstawie ówczesnego brzmienia art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c.?

W pierwszej kolejności należy udzielić odpowiedzi na pytanie dotyczące podstawy umorzenia postępowania z powodu utraty zdolności sądowej przez bank nr 1.

Z art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w latach 2004–2015) wynika, że postępowanie egzekucyjne umarza się, jeżeli wierzyciel lub dłużnik nie ma zdolności

sądowej. Ta podstawa umorzenia postępowania zachodziła także w razie utraty zdolności sądowej w trakcie postępowania egzekucyjnego, o ile przepisy nie dopuszczały możliwości wstąpienia następcy prawnego na miejsce strony, która utraciła zdolność sądową. Następstwo procesowe w postępowaniu egzekucyjnym było wtedy dopuszczalne tylko w takich przypadkach, które były wprost przewidziane w przepisach prawa (art. 819 k.p.c. i art. 819(1) k.p.c.). W pozostałych sytuacjach następcą wierzyciela egzekwującego nie mógł wstąpić do toczącego się postępowania z powodu braku podstawy prawnej (por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2004 r., III CZP 63/04, OSNC 2005/10/174).

Przepisy dotyczące następstwa w postępowaniu egzekucyjnym nie przewidywały możliwości wstąpienia następcy wierzyciela, który przejął dotychczasowego wierzyciela zgodnie z art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. W judykaturze wykluczono możliwość stosowania w takim przypadku art. 819(1) § 2 k.p.c., gdyż przepis ten odnosi się wyłącznie do takich przekształceń podmiotowych po stronie dłużnika, a nie wierzyciela. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 czerwca 2014 r. (III CZP 46/14, OSNC 2015/4/42) stwierdził, że jeżeli po wszczęciu egzekucji, której podstawą jest bankowy tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności, doszło do połączenia banków przez przeniesienie całego majątku banku przejmowanego na bank przejmujący (art. 124 ust. 1 i 3 ustawy z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe, t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm., w zw. z art. 492

§ 1 pkt 1 k.s.h.), sąd nadaje klauzulę wykonalności na rzecz banku przejmującego (art. 788 § 1 k.p.c.).

Przyjmując powyższe poglądy, należy uznać, że postępowanie egzekucyjne prowadzone na rzecz banku nr 1, po jego wykreśleniu z KRS w 2013 r., podlegało umorzeniu na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c.

Bank nr 2 nie mógł uczestniczyć w postępowaniu egzekucyjnym jako strona. Przepis art. 816 § 1 k.p.c. przewiduje, że po ukończeniu postępowania egzekucyjnego należy na tytule wykonawczym zaznaczyć wynik egzekucji i tytuł zastrzymać w aktach, a jeżeli świadczenie objęte tytułem nie zostało zaspokojone całkowicie, tytuł zwrócić wierzycielowi. Komornik zwraca tytuł wierzycielowi egzekwującemu, czyli zajmującemu pozycję strony czynnej w postępowaniu. Jeżeli wierzyciel ten utracił zdolność sądową i wstąpienie następcy nie było dopuszczalne, to zwrócenie tytułu nie było możliwe z powodu braku adresata.

Następcą wierzyciela (bank nr 2) nie miał zatem prawa do otrzymania od komornika tytułu wykonawczego wydanego na rzecz poprzednika (banku nr 1).

Więcej pytań i odpowiedzi
możesz zobaczyć [tutaj](#)

W „Przeglądzie Prawa Egzekucyjnego” 3/2025
polecamy m.in. artykuły:

Andrzej Marciniak
Stosunek postępowania nieprocesowego
do sądowego postępowania egzekucyjnego

Aneta Mendrek
Eksmisja osoby stosującej
przemoc domową

Monika Tomaszewska
Status komornika sądowego a podstawa
wymiaru składki zdrowotnej – analiza
normatywna i implikacje praktyczne

Przegląd Prawa Egzekucyjnego nr 3/2025
jest dostępny bezpłatnie w Czytelni
czytelnia.currenda.pl

